

Biliński, Wojciech

"Dzieje Krakowa, t. 2", Janina
Bieniarszówna, Jan M. Małecki, Kraków
1984 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 75/4, 814-815

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kładaniem interesu własnego rodu, własnej grupy społecznej nad interes rządzonej przez nich korporacji zakonnej — —. To właśnie księżęcy wielcy mistrzowie stawali się grabarzami istnienia Zakonu nad Bałtykiem, a nie jagiellońska Polska i stany Prus Królewskich”.

M. D.

Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, *Dzieje Krakowa t. II: Kraków w wiekach XVI—XVIII*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 670, ilustr.

Z kilkuletnim opóźnieniem (oddany do składania we wrześniu 1980) ukazał się drugi tom „Dziejów Krakowa”. Omawia on okres nader istotny dla politycznej, gospodarczej i społecznej historii miasta. Autorzy przyjęli chronologiczny tok wykładu, mieszcząc w jego ramach wątki problemowe. Bardzo wyraźnie rysuje się tu cezura przypadająca na połowę XVII w. („czarna śmierć” 1651—1652, najazd szwedzki). Książka daje przejrzysty obraz ewolucji, jaką przeszło miasto od stolicy Polski, centrum kultury i jednego z głównych ośrodków gospodarczych po Kraków prowincjonalny, położony na uboczu wydarzeń politycznych, oddalony od głównych szlaków wymiany handlowej. Warto zauważyć, że nie był to proces przypadkowy i niezrozumiały lecz wyraźnie zbiegał się z podobnymi przemianami zachodzącymi w całym państwie polskim.

Synteza oparta jest na badaniach własnych autorów oraz na literaturze przedmiotu; z racji istnienia sporych obszarów nie rozpoznanych naukowo dosyć często sięgano również do archiwaliów. Książkę podzielono na cztery części. Pierwszą, omawiającą „czasy renesansowego rozkwitu” napisał głównie J. M. Małecki (J. Bieniarzówna jest autorką trzech podrozdziałów). Chronologicznych ram tych rozważań (1500—1586) nie potraktowano sztywno; np. dla problematyki dziejów drukarstwa uwzględniono wiek XV, zaś opis dziejów protestantyzmu w Krakowie wkracza w XVII w.

Interesujące i nowatorskie jest ujęcie zagadnień narodowościowych. J. Bieniarzówna w podrozdziale „Cofanie się fali Niemczyzny” przyjmuje jako przełom, który zdecydował o polonizacji Krakowa wydarzenia z r. 1536—1537 (prawna regulacja czasu i miejsca mszy odprawianych w jęz. polskim i niemieckim). Uprzednio autorka posługując się „metodą nazwiskową” przedstawia zmianę proporcji wśród rajców krakowskich na korzyść strony polskiej w latach 1481—1550. Skrótowo potraktowano natomiast kwestie społeczności żydowskiej zamieszkującej Kraków.

Druga część dotyczy „schyłku świetności” Krakowa w latach 1587—1650. J. Małecki podkreśla tu m. in. niesłusność tezy o przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warszawy w 1596 r., traktując to zagadnienie jako długotrwały proces, trwający blisko trzy stulecia, aż do rozbiorów. Konkludując stwierdza, że „Kraków pozostał do końca najczystszy miastem Rzeczypospolitej”.

Na dobro autorów należy zapisać fakt, że nie ograniczają się oni do lokacyjnego Krakowa lecz uwzględniają również Kazimierz i Kleparz a nawet przedmieścia Garbary i Stradom. Stąd słuszny wydaje się ich termin „sarmackie trójmiasto” lub „pięćmiasto”. W podrozdziale „Miasto wielebnych i przewielebnych” trafnie zauważono zwiększenie się roli biskupów krakowskich po przeniesieniu rezydencji królewskiej do Warszawy. Powstanie znacznej liczby klasztorów, które nie płaciły podatków i nie podlegały jurysdykcji miejskiej zmieniło również charakter miasta. W niniejszej części wiele uwagi poświęcono nauce i sztuce. Uwzględnione zostały: rozwój literatury mieszczańskiej, próby uatrakcyjnienia programu nauczania na Uniwersytecie Jagiellońskim czy wreszcie znaczne osiągnięcia architektury, na które miał wpływ mecenat duchowieństwa, magnaterii i mieszczaństwa.

Kolejna część pracy (pióra J. Bieniarzówny) dotyczy stu lat, w ciągu których miasto przeżywało regres. Ostateczna granica tych niekorzystnych zmian przypada na datę elekcji Stanisława Augusta. Autorka uwypukla znaczenie wypadków politycznych w tym procesie: okres wojen szwedzkich, stacjonowanie wojsk cesarskich, konieczność odprowadzania do skarbu znacznych podatków, konfederacja Związku Święconego, rokosz Lubomirskiego, spowodowały ogromne zubożenie społeczności Krakowa. Wiązały się też z tym poważne zniszczenia; najszybciej odbudowywano obiekty sakralne. Wznoszono też liczne nowe; w tym samym okresie w budownictwie mieszkalnym panował zastój.

Korzystne dla miasta było panowanie Jana III Sobieskiego. Przywileje królewskie i pewne ulgi fiskalne dla mieszczan, bardziej tolerancyjna postawa wobec protestantów i Żydów, dbałość o zamek wawelski stanowiły wyraz zainteresowania władcy dla miasta studiów i lat młodzieńczych. Dopiero wydarzenia drugiej wojny północnej, kontrybucje i grabieże oraz zaraza z lat 1707—1710 doprowadziły Kraków „na dno upadku”.

Nowe badania J. Bieniarzówny naświetlają kwestię walk wewnętrznych w Krakowie i miastach sąsiednich w epoce saskiej; wiązały się one ze wzrostem nastrojów antysemitycznych. W konkluzjach autorka zwraca uwagę na solidarność grupy żydowskiej, która ze względu na swą zamożność mogła liczyć na poparcie magnaterii i niekonsekwencję mieszczan krakowskich, niezależnie od konfliktów wchodzących w związki gospodarcze z ludnością żydowską.

Ostatnia część tomu, autorstwa J. M. Małeckiego, przedstawia Kraków w dobie Oświecenia. Lata sześćdziesiąte XVIII w. i następne dziesięciolecia przyniosły Krakowowi, podobnie jak całemu krajowi, ożywienie gospodarcze. W dziedzinie kultury miasto nie wydało wybitnych postaci i nie stworzyło rzeczy oryginalnych, uległo jednak wyraźnemu wpływowi oświeceniowych prądów. Krótkotrwały epizod powstania kościuszkowskiego przyniósł chwilowy powrót Krakowa do rangi centrum życia narodowego. W zdaniu końcowym autorzy raz jeszcze podkreślają silną współzależność losów miasta, kraju i narodu w obliczu nadchodzącej epoki rozbiorów.

Z przyjemnością należy dodać, że ilustracje są nader bogate, starannie dobrane i wykonane. Książka zawiera ponadto cenne tabele a także indeksy — osobowy i topograficzny oraz selektywną bibliografię.

W. B.

E. A. Sawieliewa, *Olaus Magnus i jego „Istoria siewiernych narodow”*, Izdatielstwo „Nauka”, Leningrad 1983, s. 135.

Przedmiotem monografii jest postać i twórczość naukowa znanego szwedzkiego uczonego, wydawcy i działacza politycznego doby Renesansu, Olaus Magnusa (właściwie Olof Mansson). Żył w latach 1490—1557. Ponad połowę życia spędził na emigracji. Sławę i śmierć znalazł we Włoszech. Był tytularnym katolickim arcybiskupem Upsali i opatem klasztoru św. Brygidy w Rzymie. Wśród wielkich nazwisk uczonych i polityków, z którymi korespondował, nie zabrakło również Polaków (m. in. Dantyszek, Hozjusz, Wapowski). Przez kilka lat mieszkał w Gdańsku wraz ze swoim bratem Janem arcybiskupem Upsali i autorem dzieł poświęconych dziejom Szwecji i historii Kościoła szwedzkiego.

Autorka postawiła sobie za zadanie zbadanie wiadomości o Rosji zawartych w dwóch pracach O. Magnusa, które dały mu zaszczytne miejsce w historii nauki. W 1539 r. opublikował on w Wenecji „Carta Marina”, atlas Skandynawii wraz z Islandią i Grenlandią, do którego dołączył komentarze w języku włoskim i niemieckim. Było to pierwsze, udane wyobrażenie kartograficzne Półwyspu Skandynawskiego, które zerwało z antyczną tradycją przedstawiania tej części Europy.